

Sygn. akt XXV C 2927/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Krystyna Stawecka

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Wrona

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2023 roku w Warszawie,

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa **E. J.**

przeciwko **Bank (...) S. A. w W.**

o ustalenie i zapłatę;

1. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe nr (...) z dnia 5 czerwca 2007 r. zawarta pomiędzy E. J. a Bankiem (...) Spółka Akcyjna w W. – jest nieważna.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **233.179,08** (dwieście trzydzieści trzy tysiące sto siedemdziesiąt dziewięć i 8/100) **złoty**ch z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty **173.728,67** (sto siedemdziesiąt trzy tysiące siedemset dwadzieścia osiem i 67/100) **złoty**ch od dnia 21 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty **16.959,31** (szesnaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć i 31/100) **złoty**ch od dnia 10 listopada 2022 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty **42.491,10** (czterdzieści dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt jeden i 10/100) **złoty**ch od dnia 10 listopada 2022 r. do dnia zapłaty.

3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę **11.817** (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **XXV C 2927/19**

UZASADNIENIE

Wyroku z 20 kwietnia 2023 r.

E. J. (dalej także jako powód) wystąpiła ostatecznie w piśmie z 2 listopada 2022 r. k. 873 a.s. **przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.** z następującymi roszczeniami:

1. o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 05 czerwca 2007 r. zawartej między powodem a pozwanym;

2. zasądzenie od pozwanego kwoty 233.179,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 173.728,67 zł od dnia 21 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty, od kwoty 16.959,31 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego z dnia 02 listopada 2022 r. do dnia zapłaty, od kwoty 42.491,10 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego z dnia 02 listopada 2022 r. do dnia zapłaty.

Powód wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawę faktyczną powództwa stanowiły twierdzenia wskazujące na nieważność umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 05 czerwca 2007 r. zawartej z pozwanym. Według powoda umowa jest nieważna zarówno ze względu na naruszenie ogólnych przepisów Kodeksu cywilnego jak również z uwagi na abuzywność oznaczonych przez powoda postanowień umownych. W związku z nieważnością umowy kredytu, powód wnosił o zapłatę świadczeń pieniężnych spełnionych w związku z nieważną czynnością prawną jako świadczeń nienależnych (pозew – k. 3-66; pismo procesowe z dnia 02 listopada 2022 r. modyfikujące powództwo – k. 873-876).

Pozwany Bank (...) S.A. w W. wnosil o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany szczegółowo ustosunkował się do zarzutów i twierdzeń powoda wskazując na ich bezpodstawność, zwłaszcza w sytuacji w której powód miał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, z której nie skorzystał. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę, zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda oraz odwołała się do treści art. 411 pkt 1 k.c. (odpowiedź na pozew – k. 142-253; odpowiedź z dnia 16 listopada 2022 r. na modyfikację powództwa – k. 905-911v).

Na rozprawie w dniu 11.19. 2023 r. powódka została poinformowana przez Sąd o skutkach stwierdzenia nieważności umowy i złożyła stosowne oświadczenie (protokół z rozprawy z dnia – k. 869 a..s).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany w 2007 roku posiadał w swojej ofercie kredyty w złotych polskich (oprocentowany stopą referencyjną WIBOR) oraz kredyty indeksowane kursem walut obcych na podstawie obowiązującej w Banku Tabel Kursów Walut Obcych (oprocentowane stopą referencyjną LIBOR dla CHF).

W przypadku obu ofert, kredyt był wypłacany w złotych polskich. Regulamin Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług Bankowości Hipotecznej w Banku (...) S.A. nie precyzował rodzaju kursu CHF po którym zostanie przeliczona kwota kredytu w PLN na CHF (tj. kupna czy sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych).

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie Banku. Regulamin w Rozdziale 4 „Koszty kredytu” nie zawierał informacji o dodatkowych kosztach kredytu związanych ze stosowaniem spreadu walutowego w przypadku kredytów indeksowanych kursem walut obcych. Bank nie wyjaśnił także w Regulaminie sposobu ustalania kursów walut obcych w Tabeli Kursów Walut Obcych (dowód: Regulamin – k. 85-94).

Strona powodowa w pierwszej połowie 2007 r. poszukiwała finansowania na kupno domu jednorodzinnego w kwocie 325.000 zł i na wykończenie w kwocie 200.000 zł. W tym celu udała się do pozwanego, który przedstawił jej jako najlepszą i najkorzystniejszą, ofertę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, wskazując na niską wysokość raty kredytu, stabilność waluty CHF i związane z nią niewielkie odchylenia kursowe. Podczas przedstawiania oferty kredytu indeksowanego, pracownik banku przez cały czas posługiwał się kwotami w walucie PLN, nie informował powoda o możliwości spłaty kredytu w walucie CHF i korzyściach z tego wynikających (dowód: częściowo wniosek o udzielenie kredytu z 19 kwietnia 2007 r. – k. 294-296; zeznania E. J. w charakterze strony – k. 886-871, k. 928-929).

W dniu 19 kwietnia 2007 r. powódka uzupełniła na formularzu banku wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 325.000 zł na sfinansowanie kupna lokalu mieszkalnego. Jako walutę kredytu we wniosku oznaczono CHF. Szablon wniosku

o udzielenie kredytu nie zawierał pozycji umożliwiających kredytobiorcy wybór sposobu wypłaty oraz spłaty kredytu. Powódka w okresie ubiegania się o przedmiotowy kredyt prowadziła działalność gospodarczą i aż do 2018 r., kiedy zamknęła działalność. Kredyt nie był jednak przeznaczony na realizację przedsięwzięć gospodarczych lub zawodowych powoda, a wyłącznie zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych (dowód: wnioski o udzielenie kredytu z 19 kwietnia 2007 r. – k. 294-296; zaświadczenie REGON i deklaracje podatkowe powoda – k. 298-305; zeznania E. J. w charakterze strony – k. 886-871, 938-929).

W dniu 05 czerwca 2007 r. E. J. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dowód: umowa – k. 80-82v; aneks nr 1/2008 – k. 83-84; regulamin – k. 85-94).

Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie kredytu, a kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy (§1 ust. 2 umowy).

Kwota kredytu określona została **po zawarciu aneksu nr 1/2008** na kwotę **528.250,00 zł** (§ 2 ust. 1 umowy oraz §1 aneksu nr 1/2008), przy czym postanowiono, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2 umowy).

Według §2 ust. 2 in fine umowy „[...] zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

W umowie ustalono, że kredyt jest przeznaczony na kupno i wykończenie domu mieszkalnego (§ 2 ust. 3 i 4 umowy oraz §2 aneksu nr 1/2008), oraz że okres kredytowania wynosi 240 miesięcy, w tym okres karencji 4, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 2 ust. 6 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 3,4950% w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,20 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy). Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w banku, o wskazanym w umowie numerze (§ 7 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 2 pkt 8 lit. f „Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.”, obowiązującego w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, stopa referencyjna stawka LIBOR (3M) (London Interbank Offered Rate) to stopa procentowa podawana przez (...), ustalana o godzinie 11.00 GMT w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki są gotowe sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

W myśl § 2 pkt 19 regulaminu „kredyt w walucie obcej” – to kredyt w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku.

W myśl § 3 ust. 1 i 2 regulaminu kredyt udzielany jest w PLN, jednak może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następuje według zasad określonych w umowie kredytu (§ 6 ust. 1 i 2 regulaminu).

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty obliczana jest według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku w dniu spłaty raty (§ 8 ust. 3 regulaminu).

W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek był dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 regulaminu).

Bank może na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt. W przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą przewalutowanie następuje według kursów kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych, zaś w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN - według kursów sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w pozwanym banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 11 pkt 1 i 4 regulaminu).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami (dowód: wniosek o udzielenie kredytu z 19 kwietnia 2007 r. – k. 294-296; regulamin – k. 85-94; zeznania E. J. w charakterze strony – k. 886-871, 938-929).

Pozwany wypłacił powodowi całą umówioną kwotę kredytu, na cel określony w umowie, który został w całości zrealizowany (okoliczność bezsporna; dowód: zaświadczenie o wypłacie kredytu – k. 95v).

Strony w toku wykonywania spornej umowy kredytu, zawarły Aneksy od nr 2 do nr 5. Żaden z nich nie wywierał skutków od momentu zawarcia umowy kredytu (dowód: Aneks nr 2/2013 – k. 816-817; Aneks nr 3/2013 – k. 818-819; Aneks nr 4/2013 – k. 820; Aneks nr 5/2013 – k. 821).

W piśmie z dnia 22 czerwca 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 538.144,99 zł w związku z nieważnością umowy kredytu, zakreślając termin 7 dni na spełnienie tego świadczenia (dowód: pismo z dnia 22 czerwca 2018 r. – k. 106-107; potwierdzenie nadania przesyłki – k. 108).

W okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 14 października 2022 r. powód spełnił na rzecz pozwanego w ramach wykonania spornego stosunku prawnego świadczenia pieniężne z tytułu spłaty rat kredytu opiewające w sumie na kwotę 726.103,35 zł (dowód: zaświadczenie o poniesionych kosztach – k. 95; historia spłaty kredytu – k. 96v-101v, k. 462-466, 468-600, k. 887-890, 902).

Powód w piśmie z dnia 9 marca 2022 r. złożył pozwanemu materialnoprawne oświadczenie o wzajemnym potrąceniu wierzytelności wynikających z nieważnej umowy kredytu obejmujące spłacone raty kredytu. Oświadczeniem o potrąceniu nie zostały objęte wierzytelności dochodzone w niniejszym procesie (dowód: pismo z dnia 09 marca 2022 r. – k. 893-894; wydruk z potwierdzenia odbioru z dnia 11 marca 2022 r. – k. 897v; odpowiedź na pozew w sprawie I C 9/22 – k. 899-900).

Sąd dokonał, następującej oceny dowodów:

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd pominął dowody z dokumentów prywatnych, opinii i wydruków złożonych do akt postępowania a które nie zostały powołane w uzasadnieniu wyroku, uznając je za nieprzydatne. Nie odnosiły się one bowiem bezpośrednio do kwestionowanego stosunku prawnego bądź zawierały oceny i opinie którymi Sąd nie był związany.

Sąd pominął wydruk oznaczony jako „parametry wyjściowe symulacji” (k. 317-318). Pozwany nie wykazał aby takowa symulacja została przedstawiona powodowi w toku procedury zawierania kredytu.

Sąd pominął wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadków: A. K., K. M., J. C. (k. 143-144). Żaden ze wskazanych przez pozwanego świadków nie brał udziału w procedurze udzielania powodowi spornego kredytu. Wskazani świadkowie zostali ponadto powołani na okoliczności, które z punktu widzenia wyniku postępowania dowodowego (przede wszystkim ustalenia, że umowa została zawarta według standardowego wzorca, co potwierdza regulamin opisujący ofertę pozwanego oraz jej zasadnicze cechy) zostały już ustalone za pomocą dowodów z dokumentów lub też okoliczności faktyczne, które zważywszy na wykładnię przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych były nieistotne dla rozstrzygnięcia. Znamiennym jest także, że pozwany zeznaniami świadków, którzy nie mieli żadnej styczności z powodem, wykazał takie okoliczności jak np. możliwość negocjowania i modyfikowania postanowień umowy kredytu czy też uzyskania przez powoda wszelkich informacji związanych z umową kredytu. Pomijając omawiane wnioski dowodowe pozwanego, Sąd miał także na uwadze, że pozwany w treści odpowiedzi na pozew nie przedstawił poza ogólnymi twierdzeniami np. o prawidłowym pouczeniu powoda o ryzyku walutowym, konkretnych okoliczności faktycznych wskazujących na treść pouczeń. Dowód z zeznań świadka ma za zasadnie wykazać prawdziwość konkretnych twierdzeń strony, nie może natomiast stanowić podstawy do poszukiwania okoliczności faktycznych mogących potwierdzać niesprecyzowane przez stronę twierdzenia.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego gdyż w przypadku powoda, dla uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia, nie było konieczności badania zasadności roszczenia ewentualnego. Wnioski dowodowe pozwanego w omawianym zakresie, wykraczały natomiast poza treść kwestionowanego stosunku prawnego, dotyczyły finansowania akcji kredytowej przez pozwanego oraz etapu wykonywania umowy. Z punktu widzenia prawnych podstaw rozstrzygnięcia, wskazywane przez pozwanego okoliczności na które miałyby zostać dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego pozostawały bez znaczenia, nie mogły wpłynąć na wynik procesu.

Na gruncie art. 227 k.p.c. Sąd jest uprawniony do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te miały służyć (tak M. Krakowiak w A. Góra-Błaszczkowska red. Kodeks Postępowania Cywilnego Komentarz, wyd. 2 z 2015 r. Legalis i wyrok SA w Warszawie z dnia sygn. akt V I ACa 245/21).

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia Sąd oparł się częściowo na zeznaniach E. J. w charakterze strony, w zakresie w jakim korelowały one z materiałem dowodowym w postaci dokumentów. W pozostałym zakresie Sąd uznał te zeznania za niewiarygodne, gdyż były one sprzeczne z treścią dokumentów podpisanych przez powoda na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu oraz samą umową.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu domagała się ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) oraz zasądzenia w związku z tym od pozwanego kwoty 233.179,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Na wstępie właściwych rozważań należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej

obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Status Konsumenta

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wskazywało, iż powód zawarł przedmiotową umowę kredytu na cele mieszkaniowe, nie związane z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu, sąd winien posługiwać się wzorcem obiektywnym (przeciętnego konsumenta) (tak SN w postanowieniu z 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19). Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w kodeksie cywilnym należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (bank), dokonuje osoba fizyczna (kredytobiorca) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Trzeba zwrócić przy tym uwagę, że ów związek czynności prawnej z działalnością zawodową lub gospodarczą prowadzoną przez osobę fizyczną musi być bezpośredni, jeżeli związek ten jest tylko pośredni dokonującemu czynności prawnej z przedsiębiorcą przysługuje przymiot konsumenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/11). Badanie powyższego związku polega na ocenie, czy czynność prawna, której dokonuje dana osoba, jest typowa ze względu na rodzaj prowadzonej przez nią działalności, zaś status konsumenta powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2022 r., I ACa 826/21 oraz uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Także na kanwie wykładni dyrektywy 93/13 pojęcie konsumenta ma charakter obiektywny. Badanie statusu konsumenta według TSUE jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. TSUE wskazał, że wykładnia ta odpowiada założeniu, na jakim opiera się system ochrony ustanowiony przez dyrektywę 93/13, a mianowicie że konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły przetargowej, jak i stopnia poinformowania, a w związku z tym godzi się on na przedstawione przez przedsiębiorcę warunki umowne, na których treść nie może mieć wpływu. Sąd krajowy rozpoznający spór dotyczący umowy mogącej podlegać zastosowaniu omawianej dyrektywy powinien zbadać, biorąc pod uwagę wszystkie dowody, a w szczególności brzmienie tej umowy, czy daną osobę będącą stroną umowy można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE w sprawach: C-590/17; C-110/14).

W świetle zaprezentowanej wykładni przepisów krajowych i europejskich, Sąd nie ma wątpliwości, że powód posiada status konsumenta. Przemawia za tym treść wniosku o udzielenie kredytu oraz sama umowa kredytu. Jej stronami jest przedsiębiorca – bank oraz osoba fizyczna – powód. Umowa nie jest powiązana w jakikolwiek bezpośredni sposób z działalnością gospodarczą lub zawodową wykonywaną przez powoda w momencie jej zawierania. Kredyt został zaciągnięty na cele mieszkaniowe. Pozwany odmiennej okoliczności nie wykazał.

W tym przypadku zachodzi także konieczność uzasadnienia występującego w sprawie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy - w rozumieniu art. 189 KPC

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (por. m.in. uchwały: z dnia 15 marca 2006 roku, III CZP 106/05 i z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13).

Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc, czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona.

Należy podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy że ocena tej przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem okoliczności sprawy (por. wyroki: z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10 i z dnia 18 marca 2011 roku, III CSK 127/10).

Brak interesu zachodzi wtedy, gdy po stronie powoda powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, dochodząc zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystając inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu.

Strona powodowa nie traci natomiast interesu prawnego, gdy sfera jego ochrony prawnej jest szersza i wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie wszystkich niepewności mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości

Ma to zazwyczaj miejsce w przypadku domagania się ustalenia nieważności umowy, gdy z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wypłynąć jeszcze więcej roszczeń, natomiast wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 roku, III PZP 34/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 1966 roku, I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 roku, I PKN 629/01 i z dnia 21 września 2018 roku, V CSK 540/17).

Należy również zwrócić uwagę, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia ochrony prawnej, co wynika z obowiązujących standardów międzynarodowych oraz art. 45 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 125/03).

Przyjmując powyższe założenia, uznać trzeba, że skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy o charakterze trwałym, z której wynikają także inne, poza spłatą rat, obowiązki, w tym w zakresie ubezpieczenia, czy utrzymywania hipoteki na nieruchomości strony powodowej, nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność (względnie oddalający tak sformułowane powództwo) może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu.

Powództwo wniesione w trybie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny i skuteczny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem strony powodowej roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami oraz podstawa mającą zabezpieczać tę wierzytelność, a więc czy strona powodowa pozostaje związana umową, będąc nadal dłużnikami banku.

Wskazać przy tym należy, że całkowite wyjaśnienie istniejących między stronami rozbieżności nie mogłoby nastąpić w drodze innego powództwa, w tym powództwa o zapłatę. Moc wiążąca w zakresie uregulowanym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, z dnia 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, z dnia 8 czerwca 2005 roku, V CK 702/04 i z dnia 3 października 2012 roku, II CSK 312/12).

W cenie Sądu powódka posiada interes prawny w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy, jako środek dalej idący niż tylko powództwo o zapłatę, które nie rozwiąże problemu wykreślenia wpisu hipoteki w księdze wieczystej spornej nieruchomości i kwestii konieczności dalszej spłaty kredytu.

Ustalenie Sądu, że powód zawarł przedmiotową umowę jako konsument, nakłada na sąd merytoryczny, obowiązek udzielenia powodowi ochrony wynikającej z wdrożenia do naszego systemu prawnego dyrektywy 93/13/EWG. Ochrona konsumenta wprowadzona tą dyrektywą wiąże się z obciążeniem przedsiębiorcy obowiązkiem informacyjnym wobec konsumenta, gdyż tylko konsument należycie poinformowany może dokonać świadomego wyboru co do zawarcia umowy na warunkach narzuconych przez przedsiębiorcę.

Powód jako konsument opierał swe roszczenia na twierdzeniu, że wskazane w pozwie postanowienia umowy kredytowej są nieuczciwe, co w konsekwencji miało skutkować tym, że pobrane przez pozwanego bank z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej kwoty są nienależne z uwagi na bezskuteczność wskazanych postanowień i w rezultacie nieważność całej umowy. **Zapisy te dotyczyły głównie klauzul zawartych w § 2 ust. 1 umowy i § 7 ust. 1 umowy (oraz §8 ust. 3 regulaminu) - dot. mechanizmu indeksacji kwoty kredytu i klauzul przeliczeniowych kapitału kredytu i rat kredytu (klauzule ryzyka walutowego zwane kursowymi i klauzula spreadowa), podstaw zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz nierzetelnie spełnionego obowiązku informacyjnego banku, nierozzerwalnie związanego z klauzulą kursową.** Sąd w pierwszej kolejności zbadał kwestionowane zapisy umowne pod kątem ich bezskuteczności i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że te zapisy stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c., jako *lex specialis* w stosunku do krajowych przepisów regulujących konsekwencje (sankcje) związane z występowaniem w umowach z konsumentem niedozwolonych postanowień umownych.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), Sąd zobowiązany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (por. wyroki TSUE z 27.06.2000 r. (...)SA v. (...) (C-240/98) i (...) SA v. J. P.(C-241/98), J. B. (C-242/98), M. B. (C-243/98) i E. F. (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ K C T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski, Legalis).

Zgodnie z poglądem wyrażonym w niedawnej uchwale SN z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie **III CZP 40/22** „ Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, **lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) k.c.**”

W myśl powołanego wyżej art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie – poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron – nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. że kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego):

- nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu sporna umowa kredytu była umową kredytu złotowego, jedynie indeksowanego - powiązanego z kursem waluty obcej w zakresie przeliczeń wysokości świadczeń stron. W przypadku omawianej umowy brak jest podstaw, by twierdzić o jej walutowym charakterze. Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, gdy jednocześnie kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu również w walucie obcej. Kredyt udzielony powodowi nie był w taki sposób skonstruowany. W umowie kwota kredytu została wyrażona w złotych. Kredyt został uruchomiony w złotych i w domyśle od początku miał być w złotych spłacany. Środki z kredytu miały zostać przeznaczone na zaspokojenie przez powoda potrzeb mieszkaniowych. Pozwany od początku znał wolę powoda do uzyskania kredytu w złotych. Z treści regulaminu wynika, że kredytobiorca nie mógł domagać się wypłaty kredytu w innej walucie aniżeli złoty polski. Wzorzec umowny został sporządzony przez bank i zaprezentowany przez osoby działające w jego imieniu. Powód nie został ani przez doradcę kredytowego ani przez pośrednika kredytowego należycie pouczony o wszelkich ryzykach związanych z kredytem indeksowanym, przedstawianym jako dalece korzystniejszy od kredytu złotowego z uwagi na niższą ratę i niższe oprocentowanie i jako mało ryzykowny. Powyższe okoliczności poprzedzające zawarcie umowy i niewłaściwa informacja ze strony banku powoduje, że pozwany nie może wywodzić żadnych korzystnych dla siebie skutków prawnych z literalnego brzmienia umowy.

Przechodząc na grunt rozstrzyganej sprawy, z ustaleń Sądu wynika, że w niniejszej sprawie na mocy zawartej przez strony umowy wskazano, że Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 528.250,00 zł przy czym zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) - w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Zapis ten świadczy zatem o nieprzejrzystym i nieprecyzyjnym określeniu wysokości kwoty kredytu udzielonego przez bank w walucie PLN i przeliczonej na inną walutę CHF. Jednocześnie, zgodnie z postanowieniami umownymi łączącymi strony, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Zapisy te świadczą o braku jasnych i przewidywalnych w przyszłości przez cały okres kredytowania reguł ustalania wysokości uiszczanych przez kredytobiorczynię rat kredytowych według nieznanych kursów ustalanych wyłącznie przez bank. W momencie zawierania umowy, kredytobiorcy nie była znana wysokość w złotych poszczególnych przyszłych rat kredytowych i odsetkowych, albowiem nie otrzymali pełnego harmonogramu spłaty kredytu w momencie podpisywania umowy. Należy nadmienić, że ani regulamin ani żadne z postanowień umowy stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały szczegółowo zasad ustalania kursów walut w Tabeli kursowej banku a oświadczenia podpisywane przez strony na temat ryzyka związanego z tym kredytem i nie zostały poprzedzone rzetelną informacją profesjonalisty jakim jest bank.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyrokach z 26 lutego 2015 r. C-143/13 i z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może być zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Wymóg, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Kwestia wyjaśnienia mechanizmu indeksacji z użyciem kursu kupna przy przeliczeniu kapitału w CHF na złote oraz wyjaśnienie sposobu wyliczenia raty kredytu według kursu sprzedaży nie została powodowi przedstawiona przez pracownika banku przed i przy podpisywaniu umowy w wymagany w judykaturze TSUE i SN sposób. Zdaniem Sądu, bank nie zrealizował ze szczególną starannością jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu indeksacji, obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli

waloryzacyjnej zachował się w sposób nielojalny wobec kredytobiorcy – ***tak jak wskazał to w wyroku z dnia 22 grudnia 2020 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I ACa 766/19 oraz TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawach połączonych C- 776-C-782/19, gdzie TSUE*** „podkreślił wymóg przejrzystości poinformowania konsumenta przed zawarciem umowy o warunkach i umownych i skutkach zawarcia umowy, tak aby warunek umowny był zrozumiały dla konsumenta nie tylko pod względem formalnym i gramatycznym, ale także wyjaśnił mu konkretne działania metody obliczania kursów, przedstawienia mu kontekstu gospodarczego mogącego wpłynąć na zmiany kursów walut tak, aby konsument miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego do waluty obcej”.

Ponadto w ***postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., w sprawie o sygn. C-670/20 w tezie nr 34 Trybunał*** stwierdził, że: „W świetle powyższych rozważań na zadane pytania trzeba odpowiedzieć, iż wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.”

Podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego obowiązek informacyjny określany jest jako „ponadstandardowy” (wyrok SN z 16 marca 2018 r. w sprawie IV CSK 250/17, wyrok z 9 stycznia 2019 r. ICSK 736/17, wskazując, że bank jako profesjonalista nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem się do samych tylko formalnych obowiązków. Dla zachowania lojalności kontraktowej ważne jest wyraźne wskazanie konsumentowi niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem tak, aby konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych zawartej umowy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że taki obowiązek polega na zobrazowaniu ryzyka jakie łączy się z kredytem waloryzowanym w szczególności wskazanie, że z biegiem lat kwota należności głównej może wielokrotnie przewyższyć kwotę udzielonego kredytu mimo regularnej spłaty.

Przechodząc ponownie na grunt rozstrzyganej sprawy, według Sądu powodowi nie wyjaśniono obrazowo i wyczerpująco w jaki sposób ustalane są kursy walut wyznaczane przez bank i jaki będzie wpływ ryzyka zmiennego kursu oraz zmiennej stopy procentowej na saldo kredytu. Nie przedstawiono powodowi także obiektywnych zasad kształtowania się klauzuli spreadu walutowego i jego istoty w tych rozliczeniach. Powód w zakresie przeliczeń kursowych był zdany na bank w tym sensie, że nie przysługiwały mu żadne instrumenty kontroli i ewentualnej ochrony przed kursem jednostronnie ustalonym przez bank. Powód nie mógł w żaden sposób wpłynąć na wysokość rat kredytu, które obowiązano był spłacać po kursach z Tabeli kursowej banku, podczas gdy w całości kwestia ta uzależniona była od woli pozwanego, który w tych operacjach przeliczeniowych dodawał spread walutowy jako dodatkowy przychód banku.

Nadmienić należy, że regulamin, zawierający ówczesną ofertę banku nie informował potencjalnego kredytobiorcę o tym, iż ustalenie salda kredytu w CHF będzie następować po kursie kupna tej waluty. Bank w istocie ukrył przed kredytobiorcą fakt pobierania spreadu walutowego oraz ekonomiczne skutki mechanizmu stosowania kursów różnorodnych.

W orzecznictwie panuje obecnie powszechny pogląd, że niedozwolone postanowienia umowne są to takie klauzule, które uzależniają wysokość kwoty, w jakiej kredyt ma być zwrócony od zachowania, decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silnej jaką jest przedsiębiorca taki jak bank (***cyt. uchwała SN III CZP 40/22 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. IV CSKK 309/18***).

Dominujący jest także pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (denominacji) określają główne świadczenie kredytobiorcy (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 LEX nr 2690299, z 27 listopada 2019 r. II CSK 498/18 LEX nr 2744159, z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 OSNC-ZD 2021/2/20, z 3 lutego 2022 r. II CSKP 459/22 LEX nr 33035544).

Również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyraził takie stanowisko, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - zaniknięcie ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., D., C-1 18/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Analiza postanowień spornej umowy kredytowej prowadzi do jasnego wniosku, że nie spełnia ona wymaganych zasad regulujących prawidłowy sposób dokonania czynności prawnej w zakresie określenia świadczenia głównego stron.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w pkt. 4 wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 i uchwałą Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd poinformował powoda o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy. Powódka oświadczyła, że jest w pełni świadomy skutków takiego orzeczenia. Powódka nie była natomiast zainteresowana udzieleniem następczej zgody na postanowienia niedozwolone i przywróceniem im skuteczności z mocą wsteczną, żądając ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z umowy oraz rozliczenia wpłaconych świadczeń z godnie z teorią dwóch kondykcji.

Tym samym Sąd w całości podziela argumentację powoda wyrażoną na gruncie niniejszego procesu. ***Za niedozwolone postanowienia umowne należało bowiem uznać przede wszystkim § 2 ust. 2 i §7 ust. 1 umowy oraz §8 ust. 3 regulaminu. Z uwagi na brak spełnienia warunku przejrzystości tych zapisów umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 klauzule takie są bezskuteczne wobec konsumenta.***

Wracając do analizy prawnej umowy, powołany na wstępie artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że ***nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.*** W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. Takich postanowień analizowana umowa nie zawiera. Nie sposób uznać argumentu strony pozwanej, że dowodem indywidualnego uzgodnienia warunków umowy jest sam fakt przyjęcia przez powódkę oferty kredytu w kształcie zaproponowanym przez bank.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść. Zgodnie z art. 385(1) § 1 k.c. postanowieniem uzgodnionym indywidualnie jest także postanowienie, na którego treść konsument miał rzeczywisty wpływ w ramach prowadzonych z przedsiębiorcą negocjacji.

Postanowienia spornej umowy **rażąco naruszają interes konsumenta**, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10).

Przenosząc raz jeszcze powyższe rozważania ponownie na grunt rozpoznawanej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że abuzywność postanowień umownych objawiała się tym, że zaskarżone klauzule nienegocjowane i niejasne w swej treści, nie wskazywały wprost sposobu ustalania wysokości kursu CHF w tabeli bankowej pozwanego, na podstawie którego winno dokonywać się wyliczeń związanych z co miesięcznymi świadczeniami stron oraz przeliczenia kapitału kredytu przed jego wypłatą. W umowie brak było obiektywnych wskaźników pozwalających na określenie mechanizmu tworzenia tego właśnie kursu. Pozwany pozostawił sobie arbitralną jednostronną możliwość do kształtowania owego kursu bez wiedzy i ingerencji powoda stawiając go przy tym w pozycji biernego uczestnika stosunku łączącego strony, nie wyjaśniając mu tego zagadnienia. Wszelkie wyliczenia kursu waluty były dokonywane przez pozwanego jednostronnie, a to działanie narzucało powodowi wysokość faktycznego zobowiązania w zakresie wysokości kapitału i wysokości raty kredytowej. Różnica kursowa zwana spreadem walutowym stanowiła dodatkowy przychód banku, o czym konsument nie był informowany wprost, tzn. że oprócz odsetek i prowizji ujawnionych w umowie jako koszty kredytu, bank będzie zarabiał na konsumencie dodatkowe pieniądze z obrotu walutowego zawartego w mechanizmie indeksacji. Takie działanie pozwanego w ocenie Sądu jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz rażąco narusza interesu powoda jako konsumenta.

Należy w tym miejscu dodać za Sądem Najwyższym (por. wyrok z dnia 29 października 2019 r. sygn. akt IV CSK 309/18) - którego ustalenia w pełni podziela Sąd meriti, że tej sytuacji nie zmienia fakt podpisania przez powoda oświadczenia o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt oraz o tym, że ryzyko to ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku i na wysokość rat spłaty kredytu.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń wynika, iż powodowi nie zostały przedstawione jakiegokolwiek symulacje dotyczące możliwych zmian kursowych i ich wpływu na wysokość zobowiązania wynikającego z umowy kredytu w całym okresie kredytowania.

Sąd ponadto uznał, że klauzule przeliczeniowe- indeksacyjne dotyczyły głównych świadczeń stron. Sporne klauzule przeliczeniowe wprowadzają reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Głównych świadczeń stron dotyczą takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby

do jej zawarcia. Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12). Powyższe rozumienie głównego świadczenia stron w ramach umów kredytu bankowego waloryzowanych kursem walut obcych, potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Jest również zgodne z wykładnią zaprezentowaną przez TSUE (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59).

Podkreślenia wymaga fakt, że unormowania zawarte w rozważanym art. 385¹ i nast. k.c. stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy państw członkowskich powinny zatem wyklądać prawo krajowe w taki sposób, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30).

W ocenie Sądu klauzule przeliczeniowe są w przedmiotowej umowie postanowieniami o charakterze podmiotowo i przedmiotowo istotnym, zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Zostały one określone niejednoznacznie, w taki sposób, że powodowie nie mieli rzeczywistej możliwości określenia istotnych z punktu widzenia konsumenta konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, która de facto generowała niczym nieograniczone ryzyko kursowe.

Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanemu konsumentowi wszelkie istotne informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązań finansowych warunk umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. W ocenie Sądu informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były niewystarczające do spełnienia ww. warunków przejrzystości. Nie mogły rozwiewać także ewentualnych wątpliwości postanowienia zawarte w umowie, z uwagi na to, że w kluczowych elementach odsyłały do kryteriów znanych tylko bankowi, których powód nie mógł skontrolować ani na nie wpłynąć (ustalenie kursów waluty).

Z ustaleń Sądu wynika, że Tabele kursowe pozwanego banku powstawały wyłącznie w dyspozycji jednostronnych decyzji zarządu banku, a powód nie miał żadnego wpływu na ich treść. W tym stanie rzeczy, został on de facto wykluczony z decydowania o treści stosunku prawnego łączącego ich ze stroną pozwaną. Ukształtowanie stosunku w opisany powyżej sposób uprawniało pozwanego banku do dodatkowego, pozaumownego wynagrodzenia, albowiem kursy wykorzystywane przy tworzeniu tabel kursów były kursami kupna i sprzedaży, które de facto zawierają w sobie wynagrodzenie, czyli ustalaną przez zarząd banku marżę banku pobieraną tą drogą za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której to wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie może być zawężany do ich zrozumienia pod względem formalnym i gramatycznym (wyrok TSUE 27.02.2015 r. C-143/13 i z 30.04.2014 C- 26/13).

Brak takich postanowień jest z kolei naruszeniem dobrych obyczajów, gdyż nie pozwala przewidzieć stronie powodowej, w jakiej wysokości winno nastąpić spełnienie świadczenia. Naruszenie dobrych obyczajów oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul w umowach, które godzą w równowagę stron stosunku umownego. ***Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (tak w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie o sygn. VI ACa 768/19).*** Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umowy przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 18.06.2013 r. VI ACa 1698/12).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności

zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia, w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Nie ma także znaczenia wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wszystkie te okoliczności miały bowiem miejsce już po zawarciu umowy kredytu.

Sąd dokonując oceny skutków wynikających z uznania określonych postanowień umowy za abuzywne – bezskuteczne wobec konsumenta i mając powyższe ustalenia na uwadze, **musi wskazać**, że po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych z umowy kredytowej stron, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarłyby ważną umowę kredytu bez klauzul nieważnych w zakresie indeksacji i obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego i zmiennej stopy procentowej.

Kredytobiorca musi zostać powiadomiony, że podpisując umowę kredytu indeksowanego do obcej waluty ponosi ryzyko zmiany kursu waluty, który w przyszłości może spowodować po jego stronie zobowiązanie trudne dla niego do udźwignięcia.

Bank jest instytucją zaufania publicznego, która w stosunku do klienta musi działać w granicach nie tylko dobrze pojętego własnego interesu, ale również z uwzględnieniem interesu klienta. Jak wynika z uzasadnienia wyroku SA w Warszawie z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości bez poinformowania go o ryzykach związanych z usługą nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego i świadomego wyboru usługi. A wszelkie takie informacje powinny wynikać z umowy stron.

Należy mieć tu szczególnie na uwadze art. 385¹ k.c. i art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, z których wynika, że skutkiem zasadniczym uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest brak związania konsumenta tym postanowieniem, co oznacza, że nie wywołuje on skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa należy ten skutek uwzględnić z urzędu, a orzeczenie w tym zakresie ma charakter deklaratoryjny.

Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umowy w pozostałym zakresie.

Przepis art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza jednak stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym o przepisy

Kodeksu cywilnego. Także w orzecznictwie TSUE co do zasady wykluczono możliwość dokonania przez sąd krajowy zmiany treści nieuczciwych warunków umowy, wskazując, że byłoby to sprzeczne z celem z art. 7 dyrektywy 93/13 (patrz. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 185/20).

Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ wciąż byłiby oni skłonni do stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów ze świadomością, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to ostatecznie umowa jednak może być uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy tak, aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (wyrok TSUE z 30.04.2014 C- 26/13).

W wyroku z 3 października 2019 r. C-260/18 (D. – (...)), **TSUE uznał, że art. 6 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie**, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwych postanowień umowy przyjął zgodnie z prawem krajowym, że umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że po ich usunięciu spowodowałyby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skutki unieważnienia umowy dla konsumenta należy ocenić w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola konsumenta wyrażona w tym względzie. **Ochrona konsumenta może być pełna i zapewniona tylko, gdy zostaną uwzględnione jego rzeczywiste i bieżące interesy**, a nie interesy i okoliczności mające miejsce w chwili zawarcia umowy. Art. 6 ust. 1 dyrektywy zdaniem TSUE stoi na przeszkodzie unieważnienia umowy, jeżeli takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby konsument nie wyraził zgody na takie utrzymanie umowy. Decydujące znaczenie ma więc wola konsumenta, który może uznać, że zastąpienie abuzywnego postanowienia umowy nie jest dla niego korzystne i wybrać skutek, jakim jest upadek umowy, może także zgodzić się na uzupełnienie luk w umowie, aby uniknąć upadku umowy (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Podsumowując Sąd uznał, że po prostym wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych zawartych w § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy, a także §8 ust. 3 regulaminu pozostała jej treść nie pozwala na dalsze wykonywanie zobowiązania, które zmieniło swoją naturę i całkowicie treść bez wpływu obu stron na kształtowanie treści czynności konsensualnej. Wyeliminowanie odniesienia do tabel kursowych banku postanowień dotyczących zasad ustalania zmiennej stopy procentowej czyni niemożliwym dokonanie przeliczenia kwot kredytu i rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote polskie.

Nadmienić należy, że powyższej oceny nie zmienia fakt, iż według regulaminu, kredytobiorca mógł wnieść do banku o możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Po pierwsze należy zauważyć, że informacja ta została zawarta w skomplikowanym i złożonym dokumencie jakim jest regulamin w warunkach głębokiego deficytu informacyjnego po stronie potencjalnego kredytobiorcy, za który odpowiada pozwany przedsiębiorca. Bank w treści regulaminu nie zawarł danych wskazujących na stosowanie do obsługi kredytu kursów różnorodnych, wpływania na kursy waluty CHF z Tabeli kursowej banku za pośrednictwem spreadu walutowego. Powód jako potencjalny kredytobiorca nie znał poziomu owej dodatkowej prowizji, a także sposobu ustalania kursu bazowego z Tabeli kursowej. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że wyjaśnił powodowi potencjalne korzyści związane z wystąpieniem do banku o możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, umożliwiając mu tym samym podjęcie świadomej decyzji, co do wyboru możliwości sposobu spłaty kredytu. Znamiennym jest przy tym, że treść szablonu wniosku o udzielenie kredytu, przedstawionego powodowi, który następnie został przez niego wypełniony, nie zawiera pozycji umożliwiającej oznaczenie, że wnioskodawca ubiegający się o kredyt indeksowany, chce dokonywać jego spłaty bezpośrednio w walucie CHF. W działaniach pozwanego Sąd dostrzega dysonans. Z jednej strony w regulaminie pozwany umieścił informację o możliwości ubiegania się przez kredytobiorcę o spłatę kredytu indeksowanego w walucie CHF, a z drugiej nie dał wnioskodawcy możliwości wyboru takiej spłaty we wniosku o udzielenie kredytu, a także przemilczał informacje o stosowaniu kursów różnorodnych i wynikających z tego faktu kosztach.

Niezależnie od trafności powyższej konstatacji, według Sądu sama potencjalna możliwość wyboru innej oferty kredytu indeksowanego (zamiast spłaty w złotych po kursie z Tabeli kursowej banku, spłata bezpośrednio w CHF) nie

wpływa na ocenę spornej umowy kredytu. Powód wybrał konkretną ofertę banku w której spłata następowała w złotych z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z Tabeli kursowej banku. Oferta ta oraz sama umowa powinna być sformułowana w sposób nie naruszający dyspozycji art. 385¹ i nast. k.c. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby założyć, że konsumentom zawierającym dozwolone przez prawo kredyty indeksowane, nie przysługuje ochrona wynikająca z przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, ponieważ mogli oni wybrać ofertę kredytu złotowego, oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR.

Zwrócić należy także uwagę, że nawet gdyby podzielić zapatrywania pozwanego w zakresie braku abuzywności §7 ust. 1 umowy w związku z możliwością wyboru oferty banku umożliwiającej spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF, to nie wyłączałoby to abuzywności klauzuli §2 ust. 1 umowy, bez której nie jest możliwe określenie salda kredytu w walucie CHF. Brak możliwości określenia salda kredytu w walucie CHF uniemożliwia wykonanie umowy kredytu. Od salda kredytu w CHF naliczane są bowiem odsetki umowne z zastosowaniem stałej marży oraz zmiennej stopy referencyjnej LIBOR dla CHF. Nie znając wysokości salda kredytu w walucie CHF nie jest możliwe określenie zarówno części kapitałowej jak i odsetkowej raty kredytu. Innymi słowy już wyłączenie bezskuteczność §2 ust. 1 umowy, prowadziła do jej nieważności w całości.

Zdaniem Sądu, brak jest przy tym w systemie prawa polskiego przepisów dyspozytywnych, które mogłyby wejść do spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych, w tym nie może to być art. 358 § 2 k.c., który jako przepis dyspozytywny obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. i dotyczy przeliczenia świadczeń z ważnych umów z waluty obcej na PLN, a nie odwrotnie jak w niniejszej sprawie, podobnie jak art. 41 prawa wekslowego, który może być stosowany tylko do zobowiązań wekslowych. W polskim systemie prawnym brak jest w ogóle przepisu dyspozytywnego w rozumieniu dyrektywy 93/13. Żaden z przepisów na który powołuje się pozwany, nie odnosi się wprost do relacji konsument – przedsiębiorca, tak jak ma to miejsce np. w prawie węgierskim (zob. m.in. wyrok TSUE w sprawie D.).

Powód odrzucił możliwość zaakceptowania wadliwych postanowień umownych, co umożliwiłoby dalsze wykonywanie umowy w zmienionym kształcie. W swoich oświadczeniach podtrzymał wolę stwierdzenia nieważności całej umowy i rozliczenia nienależnych świadczeń. Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił żądanie powoda i wydał rozstrzygnięcie stwierdzające nieważność umowy.

Nieważność spornej umowy skutkuje tym, że kwoty wzajemnie dotychczas przez strony świadczone są nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., gdyż zostały uiszczone bez podstawy prawnej. Bank oddał na rzecz powoda kwotę kredytu bez podstawy prawnej w oparciu o nieważną umowę kredytu, z kolei powód bez podstawy prawnej uiszczał comiesięczne raty kredytowe oraz inne należności wnoszone przez powoda wyłącznie w związku z treścią nieważnej umowy kredytu, jako forma zabezpieczenia jej wykonania.

Wskazana powyżej sytuacja, tj. stwierdzenie nieważności umowy, stanowi jedną z kondykcji - *condictio sine causa* - i odnosi się do sytuacji, w których czynność prawna była od początku bezwzględnie nieważna i nie istniała możliwość jej konwalidacji, np. czynność sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Kondykcja ta wystąpi też w przypadku, w którym nieważna okazała się część czynności prawnej, na podstawie której spełnione zostały świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2016 r., I ACa 1732/15, wyrok Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 424/97, wyrok Sądu Najwyższego z 24.11.2011 r., I CSK 66/11). W doktrynie został również wyrażony pogląd, iż przesłanki tej właśnie kondykcji zostają spełnione w przypadku spełnienia przez konsumenta świadczenia na rzecz przedsiębiorcy na podstawie klauzuli umownej, która została uznana za niedozwoloną.

Stwierdzenie, że umowa jest nieważna, powoduje zatem obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i

kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty bezpośrednio powiązane z nieważną umową kredytu.

Dodatkowo należy wskazać, że zasadność teorii dwóch kondykcji została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej oraz w uchwale III CZP 11/20 z 16 lutego 2021 r. Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna.

Z zaferowanej przez stronę powodową dokumentacji bankowej wynika, iż w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 14 października 2022 r. powód spełnił na rzecz pozwanego w ramach wykonania spornego stosunku prawnego świadczenia pieniężne z tytułu spłaty rat kredytu opiewające w sumie na kwotę 726.103,35 zł. Żądanie zapłaty kwoty 233.179,08 zł mieści się we wskazanej kwocie. Przedmiotowa wierzytelność nie została także objęta oświadczeniem woli powoda o potrąceniu wierzytelności powoda z wierzytelnością pozwanego z tytułu zwrotu świadczenia pieniężnego w postaci „kapitału kredytu” (k. 893-894).

Roszczenie o zapłatę **nie jest przedawnione w żadnej części**. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Wyrazem wskazanej świadomości powoda jest udanie się po pomoc prawną oraz skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego w którym podniesiono zarzut nieważności umowy kredytu. Do czasu złożenia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynęły wskazane wyżej terminy przedawnienia określone w art. 118 k.c.

Powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot pieniężnych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.).

Podkreślić trzeba, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd. Doręczenie pozwanemu odpisu pozwu oraz pisma procesowego modyfikującego powództwo stanowiło skuteczne wezwania do zapłaty wskazanych tam kwoty oraz jasno wyrażało stanowisko powoda co do woli braku związania umową kredytu. Powód w tych pismach skutecznie

postawił swoją wierzytelność o zwrot świadczeń w stan wymagalności. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji nieuczciwej umowy kredytu, wobec czego nie realizując żądania powoda w od dnia następnego po otrzymaniu odpisu pozwu i odpisu pisma procesowego z dnia 02 listopada 2022 r. popadł w opóźnienie. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz może być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19.11.2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20). Oznacza to, że pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych kwot odpowiednio w dniu 21 grudnia 2021 r. oraz w dniu 10 listopada 2022 r., co uzasadniało przyznanie odsetek od tych dat.

Mając to wszystko na uwadze Sąd, na podstawie powołanych przepisów, w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że sporna umowa kredytu jest nieważna, w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda wymienione wyżej kwoty pieniężne wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w ich zapłacie.

Pozwany nie może bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powód miał pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorca dokonywał spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorca spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnym i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji.

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się też art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 15 września 2016 r., sygn. I CSK 615/15: „Powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu, czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegось materialnego "uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej.

Trzeba też podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenia możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. 3 sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi pełnych kosztów procesu. Koszty powoda niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.